

34. PIEŚNIÓBRANIE

11 listopada 2015



„PIEŚNIOBIORCY”
(mieszkańcy Kielc i nie tylko)

„PIEŚNIODAWCY”
(chóry, zespoły, soliści)

Antidotum, Cantus Hilaris z Zespołu Szkół Sióstr Nazaretanek, Con Passione z Zagnańska, Kantylena z Gimnazjum Katolickiego, Koło Gospodyń Wiejskich „Lubrzanka”, przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego nr 25, Półnutki i Ósemeczki z SP28 im. Czwartaków, uczniowie z SP8 im. Wojska Polskiego, uczniowie z SP19 im. Ireny Sendlerowej, uczniowie z Gimnazjum nr 26, Solistki Sekcji Artystycznej z Klubu Centrum Przygotowania do Misji Zagranicznych, studenci Instytutu Edukacji Muzycznej UJK, Wrzosa ze Świętokrzyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

PRZYGOTOWANIE CHÓRÓW I ZESPOŁÓW:

**Małgorzata Bartosik, Barbara Barwińska, Michał Kopeć, Małgorzata Nyga,
Dariusz Orkisz, Dorota Pomorska, Ewa Robak, Iwona Stefańczyk,
Ala Stradomska-Matczak, Małgorzata Szymoniak**

PROWADZENIE MUZYCZNE - Ewa Robak

AKOMPANIAMENT - Michał Kopeć

PROJEKT graficzny -Krzysztof Marzec

WSTĘP do śpiewnika - Marek Maciągowski

wszystkim serdecznie

DZIEKUJEMY

Stowarzyszenie „A NAM SIĘ CHCE!”

i

ZAPRASZAMY

na naszą stronę: www.piesniobranie.pl

35.Pieśniobranie „Jeżeli... śpiewać, to nie indywidualnie...”

z okazji 100-lecia urodzin Jeremiego Przybory

11 grudnia 2015 r. , godz. 18.00 do Pałacu im. T. Zielińskiego

Listopadowe „Czerwone maki”

Była noc z 17 na 18 maja 1944 r. na kilka godzin przed zdobyciem klasztoru na Monte Cassino. Feliks Konarski, Ref-Ren, poeta, aktor i pieśniarz, żołnierz II Korpusu nie spał, słyszał działa. Szybko skreślił dwie pierwsze zwrotki tekstu, obudził kolegę, kompozytora Alfreda Schutza, przeczytał mu co napisał. Ten stworzył muzykę, która chwyta za serce do dziś.

Kilka dni później, w czasie akademii zorganizowanej dla żołnierzy 12. Pułku Ułanów Podolskich po raz pierwszy zaśpiewano nową piosenkę. Pierwszym wykonawcą był także żołnierz armii gen. Andersa, muzyk, piosenkarz, aktor Gwidon Borucki.

- Śpiewając po raz pierwszy „Czerwone maki” u stóp klasztornej góry, płakaliśmy wszyscy. Żołnierze płakali z nami. Czerwone maki, które zakwitły tej nocy, stały się jeszcze jednym symbolem bohaterstwa i ofiary - i hołdem ludzi żywych dla tych, którzy przez miłość wolności polegli dla wolności ludzi...” wspominał po latach autor słów tej jednej z najstynniejszych polskich pieśni. A potem piosenkę, jak żołnierz spotkał trudny polski los. Chichot historii sprawił, że prawa do jej melodii miał ... rząd Bawarii. Jak to się stało?

Autorzy pieśni po wojnie pozostali na emigracji. Alfred Schuetz zmarł w Monachium w 1999 r., kilka lat później zmarła jego żona. Byli biedni. Nie mieli spadkobierców, spadek przeszedł na rząd Bawarii. Razem z prawami do melodii, za której publiczne wykonanie trzeba było płacić tantiemy. Dopiero starania krakowskiej Biblioteki Polskiej Piosenki i gdańskiego prawnika Bogusława Wieczorka doprowadziły, że rząd Bawarii przekazał ta prawa Polakom. Teraz melodia „Czerwonych Maków” należy do Polaków.

Ostatnią zwrotkę „Czerwonych maków” Feliks Konarski napisał w 1969 roku w czasie żołnierskiego spotkania w 25 rocznicę bitwy. Kończy się głęboką refleksją: „Bo wolność krzyżami się mierzy, historia ten jeden ma błąd” - bo przecież ta pieśń wspomina bitwę o Monte Cassino, jedną z najdłuższych i najkrwawszych walk II wojny światowej, podczas której zginęło blisko tysiąc polskich żołnierzy. Formalnie prawa do tekstu należą do spadkobierców Ref-Rena. O ich uzyskanie stara się Polski Instytut Książki, to także przecież dobro narodowe.

11 listopada to Dzień Niepodległości. To święto naszej wolności. W ten dzień zaśpiewamy „Czerwone maki”, które należały zawsze do serc Polaków, a teraz formalnie i prawnie należeć będą do Polski. To klamra spinająca polski los i mówiąca wiele o naszej w historii, w której nawet pieśni, choć grały duszach, skazane były na emigrację. To także piękny symbol tego, jak wiele znaczy i jak potrzebna jest wolna i niepodległa Ojczyzna.

Marek Maciągowski

1. JEDENASTY LISTOPADA

słowa: Elżbieta Buczyńska

muzyka: Jarosław Piątkowski

Niepodległość trudne słowo. Może ono znaczy
Coś ważnego w naszym życiu. Kto mi wytłumaczy?
Tak to słowo bardzo ważne. Jeśli słuchać umiesz
To na pewno już niedługo je zrozumiesz.

Ref. Uwięziony ptak nie śpiewa, a czy wiesz dlaczego?
Bo nie spotkasz nigdy w klatce, ptaszka szczęśliwego.

Czasem ktoś ci nie pozwoli cieszyć się swobodą,
I zamieszka bez pytania w twoim kraju z tobą.
Potem bardzo się panoszy, rządzi i wymaga,
Wreszcie mówi, że tak lepiej, że tobie pomaga.

Ref. Uwięziony ptak nie śpiewa, a czy wiesz dlaczego?
Bo nie spotkasz nigdy w klatce, ptaszka szczęśliwego.

Tak poznałam, zrozumiałam słowa najważniejsze.

Niepodległość znaczy wolność.

Słowa najpiękniejsze.

2. GAUDE MATER POLONIA

słowa: Wincenty z Kielc

muzyka: autor nieznany

Pieśń „Gaude Mater Polonia” na równi z „Bogurodzicą” pełniła w dawnych wiekach rolę hymnu narodowego

Gaude, Mater Polonia,
Prole fecunda nobili,
Summi Regis magnalia
Laude frequenta vigili.

Raduj się Polsko, Ojczyzno
Szlachetnym synem wślawiona;
Króla wieczności wychwalaj
Za Jego dzieła wspaniałe.

Cuius benigna gratia
Stanislai Pontificis
Passionis insignia
Signis fulgent mirificis.

On bowiem sprawił swą łaską,
Że Święty biskup Stanisław
Blaskiem potężnym jaśnieje
Przez śmierć męczeńską i cuda.

Tyranni truculentiam
Qui dum constanter arguit
Martyrii victoriam
Membratim caesus meruit.

Ganiąc odważnie monarchę
Za jego czyny okrutne,
Palmę męczeństwa otrzymał,
Gdy rozsiekano go mieczem.

Sic Stanislaus Pontifex
Transit ad caeli curiam,
Ut apud Deum opifex
Nobis imploret veniam.

Tak umierając zasłużył,
By wejść do chwały niebieskiej;
Możny opiekun narodu
Do Boga za nami się wstawia.

Ergo, feilix Cracovia,
Sacro donata corpore,
Deum, qui fecit omnia,
Benedic omni tempore.

Przeto, szczęśliwy Krakowie,
Świętego ciała strażniku,
Stwórcę całego wszechświata
Błogosław w każdej godzinie.

Sit Trinitati gloria,
Laus, honor, iubilatio,
De Martyris victoria
Sit nobis exsultatio.
Amen

Ojcu, Synowi, Duchowi
Niech będzie cześć nieustanna;
Dla nas wesele i pokój
Przez męczennika zwycięstwo.
Amen.

3. BYWAJ DZIEWCZĘ ZDROWE

słowa i muzyka: autor nieznany

Pieśń powstała w okresie Powstania Listopadowego, prawdopodobnie jeszcze w 1830 r.

Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mnie woła,
Idę za kraj walczyć wśród rodaków koła,
/I choć przyjdzie ścigać jak najdalej wroga,
Nigdy nie zapomnę, jak mi byłaś droga./ bis

Po cóż ta łza w oku, po cóż serca bicie?
Tobiem winien miłość, a Ojczyźnie życie!
/Pamiętaj, żeś Polka, że to za kraj walka,
Niepodległość Polski, to twoja rywalka./ bis

Polka mnie zrodziła, z jej piersi wyssałem:
Być Ojczyźnie wiernym, a kochance stałym.
/I choć przyjdzie zginąć w ojczystej potrzebie,
Nie rozpaczaj dziewczę, zobaczym się w niebie./ bis

Czuję to, bom Polka: Ojczyzna w potrzebie,
Nie pamiętaj o mnie, nie oszczędzaj siebie;
/Kto nie zna jej cierpień i głos jej przytłumi,
Niegodzien miłości i kochać nie umie./ bis

Ty godnie odpowiesz, o to się nie troszczę,
Że jesteś mężczyzną tego ci zazdroszczę,
/Ty znasz moje serce, ty znasz moją duszę,
Żem niezdolna walczyć, tyle cierpieć muszę./ bis

Nie mów o rozpaczach, bo to słabość duszy,
Bo mi tylko jarzmo mego kraju wzruszy,
/Gdzie bądź się spotkamy, spotkamy się przecie
Zawsze Polakami, chociaż w innym świecie./ bis

4 TAM NA BŁONIU

słowa: Franciszek Kowalski melodia ludowa

Tam na błoniu błyszczą kwiecie,
Stoi ułan na widecie,
A dziewczyna jak malina,
Niesie koszyk róż.

Stój, poczekaj, moja duszko!
Gdzie tak drobną stąpasz nóżką?
- Jam z tej chatki - rwałaś kwiatki,
I powracam już!

Próżne twoje są wymówki,
Pójdiesz ze mną do placówki,
- Ach ja biedna, sama jedna,
Matka czeka mnie!

Stąd są wrogi o pół mili
Pewnie ciebie namówili,
- Ach dla Boga!
Nigdy wroga nie widziała, nie!

Może kryjesz wrogów tłuszczę,
Daj buziaka, to cię puszcę.
- Jam nie taka, dam buziaka;
Tylko z konia zsiądź!

Z konia zsiądę, prawo złamię,
Za to kulą w łeb dostanę
- Jakiś prędko, dość twej chętki,
Bez buziaka bądź!

Choć mnie życie ma kosztować,
Muszę cię pocałować,
- Żal mi ciebie, jak Bóg w niebie,
Bo się zgubisz sam.

A jak wartę mą porzucę
I szczęśliwie z wojny wrócę?
- Bądź spokojny, wrócisz z wojny,
Pocałunek dam!

Gdy szczęśliwie wrócę z boju,
Gdzie cię szukać mam w pokoju?
- Tu w tej chatce, przy mej matce,
Nad tą rzeczką w wyż!

A jak zginę, co tak snadnie,
To buziaczek mi przepadnie!
- Wierna tobie, na twym grobie,
Pocałuję krzyż!

5. WALECZNYCH TYSIĄC

słowa: Julius Mosen przekład: Jan Nepomucen Kamiński autor muzyki: nieznany

Walecznych tysiąc opuszcza Warszawę,
przysięga klęcząc: świadkiem naszym Bóg!
Z bagnetem w ręku pójdziem w świętą sprawę,
śmierć hasłem naszym, niechaj zadrży wróg.
Już dobosz zagrzmiał, już sojusz zawarty,
z panewką próżną idzie w bój Pułk Czwarty.

Wiadoma światu ta sławna Olszyna,
gdzie nieprzyjaciel twardym murem stał!
Paszcz tysiąc ziej, rzeź się krwawa wszczyna,
już mur zwalony, nie padł ani strzał!
Okropny postrach padł na tłum rozżarty,
spokojnie wrócił do Pragi Pułk Czwarty.

Pod Ostrołęką wróg się dumnie zżyma,
otacza wolnych dzikiej hordy zwał,
Śmierć albo życie! Tu wyboru nie ma!
„Z bagnetem naprzód”¹ - nie padł ani strzał.
I już dla naszych odwrót jest otwarty.
I któż to zdziałał? O! To był Pułk Czwarty.

On to po ciężkiej i krwawej rozprawie,
jak groźny piorun, jako bitwy pan,
ponuro wracał ku tęsknej Warszawie,
krew obmyć w Wiśle już z przyschniętych
ran.
Czerwono płynie w morze prąd niestarty
krew to walecznych, przelał ją Pułk Czwarty.

Daremne męstwo! Ojczyzna zgubiona!
Ach, nie pytajcie, kto spełnił ten czyn;
zabójczy potwór wyszedł z matki łona,
Ojczyzny zgubą jej rodzony syn.
W kawałki znowu kraj polski rozdarty,
krwawymi łzami zapłakał Pułk Czwarty.

Żegnajcie bracia, których mam przy boku
za świętą sprawę wzięła śmierci dłoń;
wam lepsza dola padła w dział wyroku,
nam chytra zdrada wzięła z ręki broń.
Jak biedny tułacz na kiju oparty
W kraj obcy idzie na zawsze Pułk Czwarty.

Dziesięciu mężczyzn obłąkanym krokiem,
przychodzi chwiejnie pod granicy słupek,
ciekawem zewsząd patrzą na nich okiem,
z nich każdy idzie, jak bez życia trup...
- Kto idzie! Stójcie! – krzykną pruskie warty,
- My to dziesięciu — cały nasz Pułk
Czwarty.

6. MARSZ STRZELCÓW

słowa i muzyka: Władysław Ludwik Anczyc

Marsz był powszechnie śpiewany przez uczestników Powstania Styczniowego w 1863r., a pół wieku później towarzyszył strzelcom Józefa Piłsudskiego, gdy o świcie 6 sierpnia 1914r. wyruszyli z krakowskich Oleandrów ku wolności. Obecnie jest pieśnią organizacyjną Związku Strzeleckiego i hufców przysposobienia wojskowego.

Hej, strzelcy wraz, nad nami orzeł biały,
a przeciw nam śmiertelny stoi wróg!
Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały.
A lotem kul kieruje Zbawca - Bóg!

Więc gotuj broń i kule bij głęboko,
O ojców grób bagnetów poostrz stal.
Na odgłos trąb, swój sztucer bierz na oko!
Hej! Bacność! Cel! I w łeb lub w serce pal!

/Hej, trąb! Hej, trąb strzelecką trąbką w dal!
Hej kłuj, a rąb i w łeb lub serce pal!/ bis

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy!
Masz w ręku broń, a w piersiach święty żar.
Hej, Moskwa tu! a nuże tu wisielcy!
Od naszych kul was nie ochroni car!

Raz przecie już zabrzmiały trąbek dźwięki
I błyska broń wśród lśniących hufców fal.
Dziś spłacam łzy sióstr, matek i wdów jęki.
Hej! Bacność! Cel! I w łeb lub w serce pal!

/Hej, trąb! Hej, trąb strzelecką trąbką w dal!
Hej kłuj, a rąb i w łeb lub serce pal!/ bis

7. O MÓJ ROZMARYNIE

słowa: W. Denhoff-Czarnocki na melodię wojsk Rakoczego z XVII w.

O mój rozmarynie rozwijaj się, (bis)
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej, zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cię, (bis)
Ułani werbują, strzelcy maszerują, zaciągnę się.

Dadzą mi buciki z ostrogami (bis)
I siwy kabacik i siwy kabacik z wyłogami.

Dadzą mi konika cisawego (bis)
I ostrą szabelkę i ostrą szabelkę do boku mego.

Dadzą mi uniform popielaty, (bis)
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił do swojej chaty.

Dadzą mi szkaplerzyk z Matką Boską, (bis)
Ażeby mnie chronił, ażebym mnie chronił tam pod Moskwą.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną, (bis)
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił za dziewczyną.

A kiedy już wyjdę na wiarusa, (bis)
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej po całusa.

A gdy mi odpowie: „nie wydam się”, (bis)
Hej tam kule świszczą i bagnety błyszczą poświęcę się.

Pójdziemy z okopów na bagnety (bis)
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje ale nie ty.

8. BIAŁE RÓŻE

słowa: Kazimierz Wroczyński - poeta, literat, dyrektor wielu teatrów warszawskich
i Jan Emil Lankau - żołnierz 148 pułku artylerii polowej w Ołomuńcu.
muzyka: na kanwie starej piosenki ludowej - Mieczysław Kozar-Słobudzki - chorąży 1 Pułku
Artylerii Legionów.

Pieśń znana już w okresie walk legionowych na Wołyniu w 1916 r.
Bardzo popularna w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1919-20 r.

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróc, Jasieńku, z tej wojenki już,
/Wróc, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat. / bis

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
/Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądł. / bis

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
/Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad. / bis

Przeszło lato, jesień, zima już,
Już przekwitły pąki białych róż,
/Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej? / bis

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pęki białych róż,
/Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Rozkwitł na mogile białej róży kwiat. / bis

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
/Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój! / bis

9. KADRÓWKA

słowa: Tadeusz Ostrowski „Oster”, Waclaw K. Łęcki melodia ludowa

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy Pierwsza Kadrowa na wojenkę rusza.
Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak Pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę.
Oj da, oj da dana...

Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,
To kul z mannlichera nikt mu nie poskąpi.
Oj da, oj da dana...

A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,
Każdy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.
Oj da, oj da dana...

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.
Oj da, oj da dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,
Bośmy przecie Pierwsza Kompania kadrowa
Oj da, oj da dana...

10. PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO

słowa - dziennikarz i literat - kapitan 4 pp Legionów Polskich - Feliks Gwiżdż, melodia ludowa

Pierwsze zwrotki pochodzą z 1914/15 r., kolejne z lat 1917-18 oraz z wojny polsko-bolszewickiej.
Piosenka najczęściej była śpiewana w czwartym szwadronie ułanów, później stała się jedną z najbardziej popularnych piosenek ogólnolegionowych.

Przybyli ułani pod okienko, / bis
Stukają, wołają: „Puść panienko!” / bis

Zaświecił miesięczek do okienka, / bis
W koszulce stanęła w nim panienka. / bis

„O Jezu, a cóż to za wojacy?” / bis
„Otwieraj - nie bój się - to Czwartacy!” / bis

„Przyszliśmy napoić nasze konie, / bis
Za nami piechoty całe błonie”. / bis

„O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?” / bis
„Warszawę odwiedzić byśmy radzi”. / bis

„A stamtąd już droga nam gotowa, / bis
Do serca polskości do Krakowa”. / bis

Gąszczami, lasami, ścieżką polną,
Idziemy wywalczyć Polskę Wolną. / bis

Panienka otwierać podskoczyła, / bis
Ułanów do środka zaprosiła. / bis

11. WARCZĄ KARABINY

słowa: Rajmund Scholz

autor muzyki nieznany

Autorstwo tej piosenki ustalono na podstawie W „Panteonie Polskim”, znajduje się informacja, że „wiersz ten dotychczas nie publikowany, napisany przez legionistę Rajmunda Scholza w Piotrkowie (1915), jest wyrazem uczuć i wiary w moc Komendanta”.

Warczą karabiny i dzwonią pałasze —
znów Piłsudski wyszedł w pole,
a z nim chłopcy nasze.

Wodzu nasz, ty, wodzu, przewodź świętej sprawie,
a każ trąbić trębaczowi,
gdy staniesz w Warszawie.

Wtedy wszystkie dzwony krakowskie zadzwonią,
a Kolumnie Zygmuntońskiej
Tatry się pokłonią.

Gdy staniesz w Warszawie, wodzu — strzelcu szary,
podepcz nogą z ostrogami
gniazdo carskiej wiary.

Gdy staniesz w Warszawie, na królewskim grodzie,
to polecą do rozprawy,
co jest sił w narodzie.

A Wisła rozniesie falami jasnemi,
że nie będzie już Moskala
na piastowskiej ziemi.

12. PIEŚŃ O WODZU MIŁYM

słowa: Wacław Kostek - Biernacki - członek Organizacji Bojowej PPS, szef żandarmerii I Brygady,
w II RP płk WP oraz m.in. wojewoda poleski. Melodia ludowa

Jedna z najpopularniejszych i najwcześniejszych piosenek o Józefie Piłsudskim.
Powstała prawdopodobnie nad Nidą w marcu 1915 r.

Jedzie, jedzie na Kasztance,
Siwy strzelca strój. / bis
/ Hej, hej, Komendancie, miły Wodzu mój! / bis

Gdzie szabelka twa ze stali?
Przecież idziem w bój, / bis
/ Hej, hej, Komendancie, miły Wodzu mój! / bis

Gdzie twój mundur jeneralski,
Złotem wyszywany? / bis
/ Hej, hej, Komendancie, Wodzu kochany! / bis

Masz wierniejszych niż stal chłodna
Młodych strzelców rój! / bis
/ Hej, hej, Komendancie, miły Wodzu mój! / bis

Nad lampasy i czerwienie
Wolisz strzelca strój! / bis
/ Hej, hej, Komendancie, miły Wodzu mój! / bis

Ale pod tą szarą bluzą
Serce ze złota! / bis
/ Hej, hej, Komendancie, serce ze złota! / bis

Ale błyszczą groźną wolą
Królewskie oczy! / bis
/ Hej, hej, Komendancie, królewskie oczy! / bis

Pójdzie z tobą po zwycięstwo
Młodych strzelców rój! / bis
/ Hej, hej, Komendancie, miły Wodzu mój! / bis

13. KALINA MALINA

przebój naszych Pieśniobrań

Kalina malina w lesie rozkwitała / bis
Niejedna dziewczyna ułana kochała! / bis

Ułana kochała, ułana lubiła / bis
I te czułe listy do niego kreśliła. / bis

A w niedzielę rankiem, kiedy słońce wschodzi / bis
To ten młody ułan po koszarach chodzi. / bis

Po koszarach chodzi, listy w ręku nosi / bis
Pana porucznika o przepustkę prosi. / bis

Panie poruczniku puść mnie pan do domu / bis
Bo moja dziewczyna urodziła syna. / bis

Puszczę ja cię puszczę, ale nie samego / bis
Każę ci osiodłać konika karego. / bis

Konika karego i te złote lejce / bis
Abyś swej dziewczynie uradował serce. / bis

Jedzie ułan, jedzie o drogę nie pyta / bis
A młoda teściowa u progu go wita. / bis

"Ułanie, ułanie twoja to przyczyna / bis
Przez ciebie została zhańbiona dziewczyna. / bis

"Ja jej nie zhańbiłem, zhańbiła się sama / bis
I ta ciemna nocka po której chadzała. / bis

Chadzała pijała i grywała w karty / bis
Myślała dziewczyna, że z ułanem żarty. / bis

To nie były żarty, ani żadne kpiny / bis
Bo zamiast wesela odbyły się chrzciny. / bis

14. UŁANI, UŁANI

słowa anonimowe, muzyka na melodię mazura z XIX w.

Powstała prawdopodobnie w 1917 r., w oparciu o piosenkę ułańską z czasów Księstwa Warszawskiego.

Piosenka była bardzo popularna wśród kawalerii i ludności cywilnej pod koniec I wojny światowej.

Ułani, ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci!

Ledwie im z radości serca
nie wyskoczą!

Ref. Hej, hej, ułani malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci!

Hej, hej, ułani...

Niejedna panienka i niejedna wdowa,
Za wami ułani polecieć gotowa!

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim
sadzi,
Hej, będą mu, będą na kwaterze radzi!

Hej, hej, ułani...

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
Gdzie by nie kochały ułana mężatki!

Bo czy potańcuje, czy też się uśmiecha,
To każde serduszko z tęsknoty usycha!

Hej, hej, ułani...

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej chatki, ani przybudówki,
Gdzie by nie kochały ułana Żydówki!

Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,
Uciekaj, dziewczyno, bo cię pocałuje!

Hej, hej, ułani...

Hej, hej, ułani...

Kochają i panny, lecz kochają skrycie,
Każda za ułana oddałaby życie!

A niech pocałuje, nikt mu nie zabrania,
Wszak on swoją piersią Ojczyznę
osłania!

Hej, hej, ułani...

Hej, hej, ułani...

Kocha dziś ułana już każda niewiasta,
Od wioski do wioski, od miasta
do miasta!

Babcia umierała, jeszcze się pytała:
"Czy na tamtym świecie ułani
będziecie?"

Hej, hej, ułani...

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim
płasa,
Czapkę ma na bakier i podkreca wąsa!

"Księżu kapelanie, mów mi o ułanie,
A wstanę z łóżeczka, zdrowa
przepióreczka".

Hej, hej, ułani...

A wszystkie panienki, gdy tylko
zobaczą,

U nas do ułanów jest taka ochota,
Lepszy wąż ułański niż cała piechota!

15. MARSZ PIERWSZEJ BRYGADY

słowa Andrzej Hałaciński - członek *Związku Walki Czynnej*, oficer Legionów i *Polskiej Organizacji Wojskowej*, płk WP, zamordowany w Katyniu i Tadeusz Biernacki - legionista I Brygady, żołnierz POW i w II RP 36 pp Legii Akademickiej.

Muzyka oparta na motywach marsza rosyjskiego granego w sierpniu 1914 r. jako Marsz nr 10 przez strażacką orkiestrę w Kielcach, która przyłączyła się do Legionów.

Józef Piłsudski, na Zjeździe Legionistów w Lublinie w 1924 r., powiedział „Dziękuję panom za najdumniejszą pieśń, jaką kiedykolwiek Polska stworzyła”.

Do oficjalnego ustalenia Hymnu RP w 1927 r. pieśń pretendowała do roli Hymnu Narodowego, zaś w całym okresie międzywojennym była uznawana za hymn Wojska Polskiego.

Legiony to - żołnierska nuta,
Legiony to - straceńców los,
Legiony to - rycerska buta,
Legiony to - ofiarny stos.

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos, rzuciliśmy
Swój życia los,
Na stos, na stos!

Mówili żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć to móc,
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz.
My, Pierwsza Brygada ...

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, przelanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodaje sił wędrowni kres.
My, Pierwsza Brygada ...

Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez,
Skończyły się dni kołatania,
Do waszych głów, do waszych serc.
My, Pierwsza Brygada ...

Legiony to - są Termopile,
Legiony to - rozpaczy głos,
Legiony - słońce na mogile,
Legiony - krwawych ofiar stos.
My, Pierwsza Brygada ...

Pamięta wszak Warszawa chwile,
Gdy szarych garść legunów szła,
Rzucili nam: "germanofile",
Z oka spłynęła gorzka łza.
My, Pierwsza Brygada ...

Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że nas już szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!
My, Pierwsza Brygada ...

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.
My, Pierwsza Brygada ...

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać siew
szlachetności
Miazgą swych ciał, żarem swej
krwi.
My, Pierwsza Brygada .

16. ORLĄTKO

słowa: Artur Oppma

muzyka: Emski

Piosenkę śpiewano w czasie okupacji, na zakonspirowanych wieczornicach, podczas corocznie obchodzonego Dnia Zadusznego.

O mamó, otrzyj oczy,
z uśmiechem do mnie mów,
ta krew co z piersi broczy,
ta krew to za nasz Lwów!
Ja biłem się tak samo
jak starsi, mamó chwal!

Tylko mi ciebie, mamó,
tylko mi Polski żal!
Tylko mi ciebie, mamó,
tylko mi Polski żal!

Z prawdziwym karabinem
u pierwszych stałem czat,
o nie płacz nad swym synem,
że za ojczyznę padł.
Z krwawą na piersi plamą
odchodzę dumny w dal.

Tylko mi ciebie, mamó.....

Mamó czy jesteś ze mną?
Nie słyszę twoich słów,
w oczach mi trochę ciemno,
obroniliśmy Lwów! Z
Zostaniesz biedna sama,
baczność! Za Lwów cel, pal!

Tylko mi ciebie, mamó.....

17. PIECHOTA

słowa Leon Łuskino - w II RP szef Oddziału V Sztabu Generalnego WP. Niektórzy przypisują autorstwo słów Bolesławowi Lubicz - Zahorskiemu
muzyka: Józef T. Klukowski na motywach rosyjskiej melodii wojskowej
Jedna z najbardziej znanych polskich piosenek żołnierskich, pochodząca z 1917 r.

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój*!
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewce salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują...
Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują...

„Szary ich strój” – szary kolor nosiła piechota wywodząca się z Legionów. Kolor ten jest symbolem skromności, poświęcenia i dzielności żołnierskiej tego wojska.

18. MODLITWA OBOZOWA

Pierwsza z własną melodią pieśń żołnierska z II wojny światowej. Narodziła się w październiku 1939 r. , w obozie internowanych żołnierzy polskich w miejscowości Bals, na terenie Rumunii.

O, Panie, któryś jest na niebie,
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń!
Wołamy z wszystkich stron do Ciebie
O polski dom, o polską broń.

O, Boże, skrusz ten miecz,
Co siecze Kraj,
Do wolnej Polski nam
Powrócić daj!
By stał się twierdzą nowej siły
Nasz Dom — nasz Kraj.

O, Panie, usłysz modły nasze,
O, usłysz nasz tułaczy śpiew —
Znad Warty, Wisły, Sanu, Bugu
Męczeńska do Cię woła krew:

O, Boże, skrusz ten miecz,
Co siecze Kraj,
Do wolnej Polski nam
Powrócić daj!
By stał się twierdzą nowej siły
Nasz Dom — nasz Kraj.

19. DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ

słowa i muzyka: Stanisław Magierski

Dziś do ciebie przyjść nie mogę,
Zaraz idę w nocy mrok,
Nie wyglądam za mną oknem,
W mgle utonie próżno wzrok.
Po cóż ci, kochanie, wiedzieć,
Że do lasu idę spać.
Dłużej tu nie mogę siedzieć,
Na mnie czeka leśna brać.
Dłużej tu nie mogę siedzieć,
Na mnie czeka leśna brać.

Księżyc zaszedł hen, za lasem,
We wsi gdzieś szczekają psy,
A nie pomyśl sobie czasem,
Że do innej tęskno mi.
Kiedy wrócę znów do ciebie,
Może w dzień ,a może w noc,
Dobrze będzie nam jak w niebie,
Pocałunków dasz mi moc,
Dobrze będzie jak w niebie,
Pocałunków dasz mi moc.

Gdy nie wrócę, niechaj z wiosną
Rolę moją sieje brat.
Kości moje mchem porosną
I użyźnią ziemi szmat.
W pole wyjdź pewnego ranka,
Na snop żyta dłonie złóż
I ucałuj jak kochanka,
Ja żyć będę w kłosach zbóż.
I ucałuj jak kochanka,
Ja żyć będę w kłosach zbóż.

20. DESZCZ JESIENNY

słowa i muzyka: Marian Matuszkiewicz

Piosenka powstała w 1943 r. w oddziałach partyzanckich w Puszczy Kampinoskiej.

Śpiewali ją harcerze Szarych Szeregach – w batalionach „Zośka” i „Parasol”.

Utwór doczekał się ponownej popularności: nagrał ją bowiem zespół „Czerwone Gitary” oraz wykorzystyła Agnieszka Osiecka w swoim widowisku Niech no tylko zakwitną jabłonie.

Deszcz, jesienny deszcz smutne pieśni gra,
Mokną na nim karabiny, hełmy kryje rdza.
/Nieś po błocie w dal, w zachlapany świat
Przemoczone pod plecakiem osiemnaście lat. / bis

Gdzieś daleko stąd noc zapada znów,
Ciemna główka twej dziewczyny chyli się do snu.
/Może właśnie dziś patrzy w nocną mgłę
I modlitwą prosi Boga, by zachował cię. / bis

Deszcz, jesienny deszcz bębni w hełmu stal,
Idziesz, młody żołnierzyku, gdzieś w nieznaną dal.
/Może dobry Bóg da, że wrócisz znów,
Będziesz tulił ciemną główkę miłej swej do snu. / bis

21. SZARE SZEREGI

autorzy nieznani

Gdzie wichry wojny niesie wiatr
Tam zza rogów stu
Szła harcerzy szara brać
I flaga biało-czerwona

Szare Szeregi, Szare Szeregi
W szarych mundurach harcerska brać

Choć miał zaledwie 10 lat
Nie straszna mu jest śmierć
Na barykadzie stanął chwyt
Z opasą biało-czerwoną

Szare Szeregi, Szare Szeregi...

Chwycił butelkę pełną benzyny
I wybiegł na drogę z nią
Krzyknął do swoich: Czuwaj chłopaki!
I zginął za biało—czerwoną

Szare Szeregi, Szare Szeregi...

Złożyli go do ziemi tej
za którą swe życie dał
Grób porosły kępy mchu
a flaga biało czerwona

Szare Szeregi, Szare Szeregi...

22 CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO

słowa: Feliks Konarski

muzyka: Alfred Schuetz

Klasztor na wzgórzu Monte Cassino był kluczową twierdzą na drodze do wyzwolenia Italii. Polacy, w ekstremalnych warunkach, dokonali w dniach 12-18 maja 1944 r. tego, co było niemożliwe we wszystkich próbach naszych sojuszników. Pierwsze dwie zwrotki pieśni powstały na kwaterze zespołu aktorskiego Teatru Żołnierza Polskiego przy 2 Korpusie Polskich Sił Zbrojnych we Włoszech, w miejscowości Campobasso w pobliżu Monte Cassino. Autor Feliks Konarski napisał je w nocy z 17 na 18 maja 1944 r., a więc w czasie ostatniego zwycięskiego szturm polskich jednostek. Trzecią zwrotkę dopisał autor 18 maja w czasie drogi do Monte Cassino. Do napisania ostatniej zwrotki Feliks Konarski został namówiony podczas spotkania jubileuszowego w 25. rocznicę bitwy. Ten fragment utworu oraz jego historię przedstawiła pani Andersowa (wdowa po generale Andersie) polskiej młodzieży podczas pielgrzymki harcerzy z całego świata do Rzymu w 1998 r..

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
Tam wróg twój się kryje jak
szczur!
Musicie, musicie, musicie
Za kark wziąć i strącić go z chmur!
I poszli szaleni, zażarci,
I poszli zabijać i mścić,
I poszli jak zawsze uparci,
Jak zawsze za honor się bić.

Czerwone maki na Monte Cassino
Zamiast rosy piły polską krew.
Po tych makach szedł żołnierz i
ginął,
Lecz od śmierci silniejszy był
gniew!
Przejdą lata i wieki przeminą,
Pozostaną ślady dawnych dni
I tylko maki na Monte Cassino
Czerwieńsze będą, bo z polskiej
wzrosną krwi.

Runęli przez ogień, straceńcy,
Niejeden z nich dostał i padł
Jak ci z Samosierry szaleńcy,
Jak ci spod Rokitny, sprzed lat.
Runęli impetem szalonym
I doszli i udał się szturm.
I sztandar swój biało-czerwony
Zatknęli na gruzach wśród chmur.

Refren: Czerwone maki...

Czy widzisz ten rząd białych
krzyży?
To Polak z honorem brał ślub.
Idź naprzód - im dalej, im wyżej,
Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
Ta ziemia do Polski należy,
Choć Polska daleko jest stąd,
Bo wolność krzyżami się mierzy –
Historia niejeden ma błąd.

Refren: Czerwone maki

23. PAŁACYK MICHLA

słowa: Józef Szczepański „Ziutek” na melodię *Hymnu Podhalańskiego* autorstwa J. Stiasnego.
„Ziutek” - żołnierz Batalionu AK „Parasol”, ciężko ranny przy ewakuacji kanałami do Śródmieścia,
zmarł w szpitalu powstańczym 10 września 1944 r.

Piosenka bohaterskiego harcerskiego Batalionu AK „Parasol”, którego powstańczy szlak bojowy wiodł z Woli na Stare Miasto. Od 5 sierpnia batalion „Parasol” toczył zażarte walki w obronie ulicy Wolskiej. „Ziutek” napisał wiersz 5 sierpnia 1944 r. w czasie, gdy ze swą drużyną pełnił służbę na terenie Pałacu Michła, a właściwie Michlera i stąd początkowe słowa. W połowie sierpnia zaprezentował całość swojej sympatii „Bożenie” oraz kilku innym powstańcom z batalionu, którzy jako tzw. ozdrowieńcy przebywali w punkcie sanitarnym przy ul. Długiej. Tam też ustalono wspólnie kolejność poszczególnych zwrotek i wybrano popularną melodię. Wspomnianym w tekście piosenki „Mieciem w kółko golonym” był ppor. Antoni Sakowski, ranny w głowę w czasie walk na warszawskiej Woli, któremu trzeba było ogolić głowę przed założeniem opatrunku. Piosenka zdobyła ogromną popularność, rozpowszechniał ją wśród powstańców Warszawy, zwłaszcza w Śródmieściu, Mieczysław Fogg.

Pałacyk Michła, Żytnia, Wola,
Bronią jej chłopcy od „Parasola”
Choć na „tygrysy” mają visy,
To warszawiaki, fajne chłopaki są.

Z tyłu za linią dekowniki,
Intendentura, różne umrzyki,
Gotują zupę, czarną kawę
I tym sposobem walczą za sprawę.

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch
Pręż swój młody duch,
Pracując za dwóch!
Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,
Pręż swój młody duch jak stal!

Czuwaj wiaro...

Każdy chłopaczek chce być ranny,
Sanitariuszki – morowe panny,
A gdy cię kula trafi jaka,
Poprosisz pannę – da ci buziaka,
hej!

Za to dowództwo jest morowe,
Bo w pierwszej linii nadstawia
głowę,
A najmorowszy z przełożonych
To jest nasz „Miecio” w kółko
golony.

Czuwaj wiaro...

Czuwaj wiaro...

24. MARSZ SYBIRAKÓW

słowa: Marian Jonkajtys

muzyka: Czesław Majewski

Po 1989 roku, gdy reaktywowano Związek Sybiraków, Marian Jonkajtys pisał wiersze w większości poświęcone męczeństwu polskich zesłańców na Syberii i w Kazachstanie. Najbardziej znanym jest Marsz Sybiraków. Utwór został oficjalnym hymnem Związku Sybiraków.

Z miast kresowych,
wschodnich osad i wsi,
Z rezydencji, białych dworców i chat
Myśmy wciąż do Niepodległej szli,
Szli z uporem, ponad dwieście lat!

Wydłużyli drogę carscy kaci,
Przez Syberię wiódł najkrótszy szlak
I w kajdanach szli Konfederaci
Mogiłami znacząc polski trakt...

Z Insurekcji Kościuszkowskiej,
z powstań dwóch,
Szkół, barykad Warszawy i Łodzi;
Konradowski unosił się duch
I nam w marszu do Polski przewodził.

A myśmy szli i szli - dziesiątkowani!
Przez tajgę, stepy - płataniną dróg!
A myśmy szli i szli - niepokonani!
Aż "Cud nad Wisłą" darował nam Bóg!

Z miast kresowych,
wschodnich osad i wsi,
Szkół, urzędów i kamienic i chat:
Myśmy znów do Niepodległej szli,
Jak z zaboru, sprzed dwudziestu lat.

Bo od września, od siedemnastego,
Dłuższą drogą znów szedł każdy z nas:
Przez lód spod bieguna północnego,
Przez Łubiankę, przez Katyński Las!

Na nieludzkiej ziemi znowu polski trakt
Wyznaczyły bezimienne krzyże...
Nie zatrzymał nas czerwony kat.
Bo przed nami Polska - coraz bliżej!

I myśmy szli i szli - dziesiątkowani!
Choć zdradą pragnął nas podzielić
wróg...
I przez Ludową przeszliśmy -
niepokonani
Aż Wolną Polskę raczył wrócić Bóg!!!

25. DZIEWCZYNA Z GRANATEM W RĘCE

słowa Bożena Kraczkowska muzyka: Bartosz Chaydecki

Piosenka z filmu „Czas honoru – Powstanie”

Żoliborz, Ochota, Wola; Różaną po schodkach w dół
Dziewczęta spod Parasola żołnierski włożyły strój
Błękitna chustka marzenie, w koszyku granaty dwa
I zdjęcie chłopaka w kieszeni - pamiątka letniego dnia.

Dziewczyno z granatem w ręce, dziewczyno w zielonej sukience!
Warszawa się broni, walka trwa: o wolność, o honor, o kraj!
Do broni dziewczyno kochana! Do broni chłopaku mój!
Wnet wolna będzie Warszawa! Do broni, po wolność, na bój!

Powstańcy na Starówce, tam poczta broni się
List pisze sanitariuszka: "Walczymy. Kocham cię!"
I tylko czasem dłonie, słowa jakiegoś strzęp
On z batalionu "Zośka" a ona kto to wie?

Dziewczyno z granatem w ręce, dziewczyno w zielonej sukience!
Warszawa się broni, walka trwa: o wolność, o honor, o kraj!
Do broni dziewczyno kochana! Do broni chłopaku mój!
Wolna będzie Warszawa! Do broni, po wolność, na bój!

Zza rogu seria z kaemu, ciszę przerywa: ta, ta...
Niewolę rozrywa granat i z Błyskawicy strzał
Warszawa jeszcze się broni. Weź miła dwie Filipinki
Zawlecza jest tutaj zobacz, podobna do twojej szminki!

Dziewczyno z granatem w ręce, dziewczyno w zielonej sukience!
Warszawa się broni, walka trwa: o wolność, o honor, o kraj!
Do broni dziewczyno kochana! Do broni chłopaku mój!
Wolna będzie Warszawa! Do broni, po wolność, na bój!

26. HEJ, IDĄ STRZELCY

Słowa anonimowe, muzyka na melodię popularnej piosenki wojskowej sprzed I wojny światowej
Kolejne zwrotki powstawały spontanicznie w oddziałach strzeleckich, a następnie w szeregach
I i II Brygady, szczególnie w latach 1914-15 r. Podane poniżej zwrotki pochodzą z sierpnia 1914 r.

Jadą husarzy, panienska marzy:
Husarzy, husarzy, husarzy są!

Jadą hułany, jedzie kochany,
Hułany, hułany, hułany są!

Dźwięczą ostrogi, hej na bok, z drogi.
Hułany, hułany, hułany są!

Za nimi strzelcy, morowcy wielcy,
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

Siwe kabaty, duch w nich rogaty!
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

Siwe mundury, a w butach dziury!
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

Błyszczą bagnety, z słońca podniety!
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

A nasi strzelce zdobyli Kielce!
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

A pod Kielcami panny z kwiatami!
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

Na samym przedzie Piłsudski jedzie!
Hej, strzelcy, hej, strzelcy, hej, strzelcy są!

27 IDĄ, IDĄ LEŚNI

słowa: Jerzy Jurandot

muzyka: Jerzy Wasowski

Nie ma nikt na świecie domu jak my mamy,
Jest zielony latem , zimą śnieżnobiały,
Mamy dach z gałęzi, z mchu miękkiego łóżko,
Lampą jest nam księżyc ponad leśną dróżką,

Idą, idą leśni, kompas maja z gwiazd,
Nikt nie słyszy pieśni, tylko jeden las,
Idą, idą leśni, drogę leśnym daj,
Tam gdzie my jesteśmy, tam jest wolny kraj.

Górą chmurka płynie, ptak po niebie tańczy,
Dołem przez gęstwinę idą partyzanci,
Drapieżniki leśne, wilków złych wataha,
Żandarm wejść tu nie chce i SS ma stracha.

Idą, idą leśni...

Nie wiadomo nigdy gdzie i skąd spadniemy,
Mścić niemieckie krzywdy wobec polskiej ziemi,
Długa nasza droga, bron ugniata ramie,
Kule są dla wroga, a ostatnia dla mnie.

Idą, idą leśni...

Nie martw się dziewczyno, trzeba mieć nadzieję,
Wszak nie wszyscy giną, może ocaleję,
Jak by dobrze było wrócić do swej wioski,
Gdy ostatni padnie żołdak hitlerowski.

28. JUŻ CZAS NA SEN

słowa: Jeremi Przybora

muzyka: Jerzy Wasowski

Dobranoc, dobranoc mężczyzno,
zbiegany za groszem jak mrówka
dobranoc, niech sny Ci się przyśnią
porośłe drzewami w złotówkach
Złotówki jak liście na wietrze
czeredą unoszą się całą
Garściami pakujesz je w kieszeń
a resztę taczkami w PKO
Aż prosisz by rząd ulżył Tobie
i w portfel zapuścił Ci dren
Dobranoc, dobranoc mój chłopie
już czas na sen

Dobranoc, dobranoc niewiasto
skłoń główkę na miękką poduszkę
dobranoc, nad wieś i nad miasto
jak rączym rumakiem wzleć łóżkiem
niech rycerz Cię na nim porywa
co piękny i dobry jest wielce
co zrobił zakupy, pozmywał
i dzieciom dopomógł zmóc lekcje
a teraz tak objął Cię ciasno
jak amant ekranów i scen
Dobranoc, dobranoc niewiasto,
już czas na sen

Dobranoc, dobranoc ojczyzno,
już księżyc na czarnej lśni tacy
dobranoc, i niech Ci się przyśnią
pogodni, zamożni Polacy
że luźnym zdążają tramwajem,
wytworną konfekcją okryci
i darzą uśmiechem się wzajem,
i wszyscy do czysta wymyć
i wszyscy uczciwi od rana,
od morza po góry, aż hen
Dobranoc, ojczyzno kochana
już czas na sen

SPIS PIEŚNI

L.P.	TYTUŁ	ROK POWSTANIA
1	Jedenasty listopada	
2	Gaude Mater Polonia	1253
3	Bywaj dziewczę zdrowe	1830
4	Tam na błoniu	1830
5	Walecznych tysięcy	1831
6	Marsz strzelców	1862
7	O mój rozmarynie	1913
8	Białe róże	1914
9	Kadrówka	1914
10	Przybyli ułani pod okienko	1914
11	Warczą karabiny	1915
12	Pieśń o wodzu miłym	1915
13	Kalina malina	1915
14	Ułani, ułani	1917
15	Marsz Pierwszej Brygady	1917
16	Orlątko	1918
17	Piechota	1918
18	Modlitwa obozowa	1939
19	Dziś do ciebie przyjść nie mogę	1942
20	Deszcz, jesienny deszcz	1943
21	Szare Szeregi	1943
22	Czerwone maki na Monte Casino	18.05.1944
23	Pałacyk Michła	1944
24	Marsz sybiraków	1989
25	Dziewczyna z granatem	2014
26	Hej idą strzelcy	
27	Idą, idą leśni	
28	Już czas na sen	

Wybór tekstów i opracowanie:

Stowarzyszenie „A NAM SIĘ CHCE!

na podstawie:

Śpiewnika Żołnierzy polskich dedykowanego Brygadierowi – Józefowi Piłsudskiemu,
Komendantowi I. Pułku Legionów polskich „w dowód najgłębszej czci.”
zasobów Biblioteki Polskiej Piosenki, Kraków
Złotej Księgi Pieśni Polskich – Zbigniewa Adrjańskiego

Projekt okładki i plakatu:

Krzysztof Marzec - Agencja Reklamy Studio K2

Druk:

Oficyna Poligraficzna APLA sp. j.

Organizatorzy:



**WOJEWODA
ŚWIĘTOKRZYSKI**



**WZGÓRZE ZAMKOWE
CASTLE HILL**

Stowarzyszenie
„A nam się chce!”

Egzemplarz bezpłatny